KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW - PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — EDMUND SZYSZKO

Rok XXXVII Nr. 9 1 maja 1938 r.

Prof. JAN MUSZYŃSKI

Drożdże, ich składniki i zastosowanie

Drożdże piwne (Faex cerevisiae) i drożdże prasowane czyli piekarskie (Faex compressa) są tylko rasami hodowlanymi rozpowszechnionego w przyrodzie gatunku grzybka Saccharomyces cerevisiae Meyen. (Drożdżak piwny).

Pomimo, iż botanicznie nie dostrzegamy między tymi rasami zasadniczej różnicy, to jednak trzeba pamiętać, że każdy wielki browar i każda większa piekarnia posiada własne podrasy czy linie hodowlane drożdży, które nadają znanym gatunkom piwa lub ciasta ów swoisty bukiet, którego nie można otrzymać przy zastosowaniu innych drożdży. Wszystkie wielkie browary pielęgnują starannie swoje własne linie drożdży i strzegą ich od zanieczyszczenia t. z. drożdżami dzikimi.

Widzimy przeto, że istnieją bardzo subtelne różnice fizjologiczne między różnymi podrasami i liniami drożdży piwnych.

W browarnictwie rozróżniamy dwa typy drożdży: dolne i górne.

Do wyrobu trwałych (t. z. eksportowych) gatunków piwa używane są wyłącznie drożdże dolne, które powodują fermentację brzeczki piwnej w stosunkowo niskiej temperaturze, bo zaledwie przy 4—8 stopniach Celsjusza. Fermentacja taka trwa jednak 8 do 10 dni, a po fermentacji drożdże opadają na dno kadzi, dzięki czemu otrzymały nazwę dolnych. Do wyrobu tych gatunków piwa używa się wyłącznie słodu jęczmiennego.

Drożdże górne — nazwane tak dlatego, że po fermentacji spływają na powierzchnię płynu w postaci piany — fermentują w temperaturze 12 do 25° C. Fermentacja ich jest szybka i burzliwa, trwa zaledwie 2—3 dni. Używa się ich do wyrobu tańszych gatunków piwa, o krótkim okresie trwałości.

Drożdże prasowane czyli piekarskie należą do typu górnych drożdży piwnych, t. j. fermentujących szybko i burzliwie, ale w temperaturze podwyższonej — 20—25° C. Drożdże prasowane hoduje się w specjalnych drożdżowniach, stosując odpowiednie pożywki z mąki lub melasy.

Do odróżnienia drożdży piwnych dolnych od drożdży prasowanych posługujemy się zachowaniem ich względem trójcukru Rafinozy (Melitriozy). Cząsteczka tego cukru utworzona jest z trzech cząsteczek jednocukrów: fruktozy, glykozy i galaktozy. Otóż drożdże prasowane odszczepiają z Rafinozy tylko cząsteczkę fruktozy, którą zamieniają na alkohol i CO_2, a pozostawiają nietknięty kompleks Melibiozy, składający się z glykozy i galaktozy; drożdże piwne dolne rozbijają i sfermentowują cały kompleks Rafinozy, wytwarzając znacznie więcej CO_2 niż drożdże prasowane. Wynika z tego, że w drożdżach piwnych dolnych znajduje się jakiś swoisty ferment, rozszczepiający Melibiozę, którego niema w drożdżach prasowanych.

W lecznictwie stosuje się zarówno piwne drożdże jak i prasowane.

Drożdże piwne są tańsze (jako produkt uboczny przy fabrykacji piwa), ale na zakup ich w browarach trzeba uzyskiwać specjalne pozwolenie od akcyzy, a poza tym są one zanieczyszczone produktami chmielowymi (maja smak gorzki) i muszą być specjalnie oczyszczone. Otrzymuje się je z browarów w postaci gęstej jak śmietana masy. Najpierw cedzi się je przez gęste sita, aby uwolnić od domieszek mechanicznych, następnie przemywa 1% roztworem sody, która rozpuszcza i wytrawia gorzkie żywice chmielowe, a wreszcie przemywa wodą, prasuje i suszy przy temperaturze 35—40° C.

Drożdże prasowane są czyste i uwolnione od nadmiaru wody. Wystarcza je przeto rozsmarować cienką warstwą na blachy cynkowe i wysuszyć w umiarkowanym cieple, aby otrzymać produkt suchy, który trzeba sproszkować i przesiać przez sita. Poza wspomnianym wyżej fermentem rozszczepiającym całkowicie rafinozę, prawie nie znajdujemy innych zasadniczych różnic chemicznych między oczyszczonymi drożdżami piwnymi i prasowanymi; w surowych i nieprzemytych sodą drożdżach piwnych mamy naturalnie domieszkę gorzkich żywic chmielowych. Wysuszone drożdże apteczne (Faex medicinalis) mają w przybliżeniu ogólny skład następujący:

Białka 50%, węglowodanów — 25%, tłuszczu— 3%, lecytyn do 4%, steryn do 2%, wilgoci — 8%, substancyj mineralnych (popiół po spaleniu) — 6,4%.

Jak widzimy, suche drożdże są produktem bardzo bogatym w białka, dla tego w czasie wielkiej wojny Niemcy stosowali drożdże jako surogat białkowy, zastępujący mięso. Przez odpowiednią kultu-

rę można w drożdżach zwiększyć zawartość tłuszczu do 15—17%.

Pod względem lekarskim drożdże są przebogatym źródłem różnych związków o ważnym znaczeniu fizjologicznym.

1) Wśród białek drożdżowych znaleziono albuminy, globuliny, fosforoproteidy (t. z. Zymokazeinę) i znaczne ilości nukleoproteidów. Z ważnych związków fizjologicznych należy wymienić związek siarkowo-organiczny Glutathion (trójpeptyd złożony z cystyny, glykokolu i kwasu glutaminowego) oraz kwas adenylowy (związek kwasu fosforowego, adeniny i ribozy), który obniża ciśnienie krwi oraz działa pobudzająco na perystaltykę jelit.

Do białek również należą różne fermenty drożdżowe: proteazy, nukleazy, esterazy i karbohydrazy; najważniejszym fermentem z karbohydraz jest Zymaza, powodująca rozszczepienie cukrów na alkohol i CO_2.

2) Lecytyny i kefaliny.

3) Szereg steryn, z których najbardziej znana jest ergosteryna (w suchych drożdżach do 1%, która po naświetleniu promieniami nadfiołkowymi daje t. z. witaminę D_2 (przeciwkrzywicową).

4) Witaminy. — Drożdże są rezerwuarem różnych witamin: B, A, H, a w drożdżach świeżych C.

5) Glukokininy — związki roślinne, które działają na przemianę węglowodanową w naszym organiźmie podobnie do insuliny,, ale mogą być podawane doustnie.

Drożdże uważane były już w starożytności za niezawodny lek przy chorobach skórnych na tle zaburzeń w przemianie materii. Dziś stosujemy je powszechnie przy wrzodziakowatości (Furunculosis). Czy odgrywają tu rolę swoiste związki siarkowe, czy witaminy, czy jakie inne składniki — nie wiemy dziś jeszcze z pewnością.

W przemyśle chemiczno-farmaceutycznym otrzymuje się z drożdży ergosterynę, kwas adenylowy, hypoksantynę, nukleinę, kwas nukleinowy oraz jego sole. W aptekach mamy liczne specyfiki: Faexin, Faexase, Faexalin, Furunculin, Zymin, Zymalin i tp. w skład których wchodzą suche drożdże oraz liczne specyfiki z kwasem nukleinowym.

Wysuszone drożdże piwne wprowadzone zostały do Farmakopei Polskiej, która obowiązuje nasze apteki od 1938 roku. Drożdże te noszą nazwę Faex medicinalis (syn. Fermentum Cerevisiae), można je więc dziś nabyć w każdej aptece. Powinny to być drożdże żywe, mianowicie po zalaniu 5% roztworem glukozy muszą już po 2—3 godzinach w temperaturze pokojowej silnie fermentować. Przez wygotowanie takich drożdży z zakwaszoną wodą i zagęszczenie wyciągu otrzymuje się z nich Extractum faecis (Ekstrakt drożdżowy), używany do zarabiania pigułek. Do pigułek można używać również suchych drożdży ale muszą być one zabite przez 2-godzinne ogrzewanie do 100 stopni. Naturalnie w ekstrakcie drożdżowym i w drożdżach ogrzewanych do 100 stopni fermenty zostały już zabite, a inne związki mogły ulec zmianom.

Najprostszy sposób kuracji drożdżowej jest następujący. Bierze się 10 gramów świeżych drożdży prasowanych (drożdży do ciasta), zalewa szklanką letniej wody, dodaje 1—2 łyżeczki cukru i odstawia na 2—3 godziny, aby dobrze sfermentowały. Otrzymuje się przyjemny, musujący płyn. Zażywa się w ten sposób 10 do 30 gramów drożdży w ciągu doby. Taki napój dobrze reguluje trawienie i wpływa bardzo dodatnio przy wyczerpaniu nerwowym, zwłaszcza w okresie wczesnej wiosny po zimowym „głodzie witaminowym". Kuracja taka jest przyjemniejsza, tańsza i pewniejsza niż przy pomocy fabrycznych specyfików drożdżowych.

INŻ. JAN BARTOSZEWSKI

O potrzebie ustalenia norm dla oceny związków inozytofosforowych, stosowanych w lecznictwie

Związki inozytofosforowe należy zaliczyć do ważnej grupy leków, zyskujących w ostatnich czasach coraz szersze zastosowanie. Kilka patentów na metody fabrykacji, kilkadziesiąt numerów rejestru na specyfiki, oraz kilka fabryk, produkujących te związki — oto dowód dużego zainteresowania.

Produkcja inozytofosforanów jest do pewnego stopnia kapryśna, co tłumaczy niekiedy dość znaczne różnice we własnościach chemicznych , a nawet i fizycznych analogicznych preparatów poszczególnych firm. Z drugiej strony brak norm dla preparatów inozytofosforowych, nie objętych żadną farmakopeą, utrudnia orjentację w dobroci tychże leków.

Istniejąca już literatura naukowa jest naogół mało dostępna, a metody jej zalecane dla otrzymania poszczególnych soli kwasu fitynowego (inozytosześciofosforowego) naogół nie nadają się dla techniki, która musi produkować nietylko dobrze, ale i tanio. Ścisłe dane fizyko - chemiczne, podawane w tejże literaturze dla poszczególnych soli, również są bez znaczenia dla preparatów handlowych, gdyż te ostatnie odbiegają niekiedy od pojęcia indywiduum chemicznego bardzo znacznie. Pozostaje literatura propagandowa poszczególnych firm, która w tym wypadku musi budzić poważne zastrzeżenia, gdyż dając normy dla swoich preparatów — daje normy dla produktów, otrzymywanych w swojej fabryce, na swojej aparaturze i swoimi metodami pracy.

Wydaje się przeto rzeczą słuszną i konieczną ustalenie norm własności jak fizycznych, tak i chemicznych, przynajmniej dla ważniejszych preparatów inozytofosforowych, oczywiście z pewną tolerancją w granicach możliwie wąskich.

Przytoczyć należy tutaj te własności, które dają się z całą pewnością osiągnąć przy produkcji w skali fabrycznej i mogłyby być przeto, z punktu widzenia celowości stosowania inozytofosforanów w lecznictwie, uznane za normy obowiązujące.

Najpospolitszym z preparatów inozytofosforowych jest kwaśna sól wapniowo - ma-

gnezowa kwasu inozytosześciofosforowego. Jest to proszek, śnieżno biały, lekki, o smaku kwaskowatym.

Ważną cechą jego jest naogół znana hygroskopijność. Literatura propagandowa określa wilgotność preparatów (oczywiście konkurencyjnych), na dochodzącą niekiedy do 23%. Ponieważ otrzymanie produktu absolutnie suchego nie jest osiągalne technicznie, przeto przyjęcie normy wilgotności na maximum 10%, oznaczanej przy suszeniu w 100° do stałej wagi, wydaje się być słusznem.

Sprawą pierwszorzędnego znaczenia jest rozpuszczalność kwaśnej soli wapniowo - magnezowej w wodzie. Wpływają na to dwa czynniki: Stopień kwasowości preparatu, i stosunek ilościowy wapnia do magnezu. Narazie zajmiemy się omówieniem kwasowości, a następnie stosunkiem Ca do Mg..

Kwas fitynowy, czyli inozytosześciofosforowy, jest kwasem dwunastowodorotlenowym. Kwas ten może być zobojętniany bądź częściowo, przy tym w różnym stopniu, bądź całkowicie z wytworzeniem soli: wapniowej, wapniowo - magnezowej o różnym stosunku Ca do Mg, lub magnezowej. W konsekwencji tych procesów mogą tworzyć się w danym produkcie różne sole obojętne, lub też sole mieszane ze znaczną przewagą ilościową soli kwaśnych, jakie mogą powstać z wapnia, magnezu i kwasu fitynowego.

Ilość możliwych kombinacyj zwiększa się jeszcze znaczniej na skutek dwóch czynników: I) Istnieją i występują w roślinach obok kwasu fitynowego także kwasy inozyto - jedno, dwu-, trój-, cztero-, i pięcio - fosforowe, a więc posiadające: 2, 4, 6, 8, 10 grup OH do całkowitego, lub częściowego zobojętnienia przez Ca, Mg, lub przez Ca i Mg.

II) Inozyt, jak wiadomo, posiada wiele izomerów. Przyczyną tego jest zarówno izomeria geometryczna, dająca związki „cis" i „trans" (mezoinozyt np. ma 7 możliwych wzorów), jak również, mimo braku asymetrycznego węgla, izomerja lustrzana: d (prawy), l (lewy), i oczywiście r (racemiczny).

Wreszcie wynika sprawa, na którą nie zwrócono dotychczas uwagi: gdy wyobrazimy sobie, że po jednej stronie płaszczyzny, przechodzącej przez węgle, znajduje się nieparzysta ilość grup wodorotlenowych, a więc 1 lub 3, (5 grup odpowiada „drugiej stronie" wzoru o 1 grupie), to odpowiednio w kwasie fitynowym otrzymamy 1 lub 3 grupy zesteryfikowane kwasem fosforowym po jednej stronie wspomnianej płaszczyzny. Jeśli zaś, jak przypuszczają teoretycy, powstawanie soli kwaśnej odbywa się przez zobojętnienie po jednej grupie OH z różnych atomów fosforu przez Ca lub Mg, to jasnem jest, że grupa nieparzystego fosforu cis „nie zechce" połączyć się wapniem, czy magnezem z grupą nieparzystego fosforu trans, a tylko z taką samą grupą cis. W ten sposób nic nie stoi na przeszkodzie, aby kierować się przypuszczeniem istnienia soli wapniowo - magnezowych różnej kwasowości, kwasów bis-, tris-, itd. inozytosześciofosforowych.

Zważywszy powyższe przyjąć należy, że w preparatach, stosowanych w lecznictwie mowy być nie może o indywiduum chemicznym. Stwierdza to praktyka, gdyż z tego samego surowca otrzymują się sole obojętne, zupełnie nierozpuszczalne w wodzie, jak również można otrzymać ciągłe przejście do soli mocno kwaśnych, doskonale rozpuszczalnych w wodzie. Także ciągłe zmiany w zawartości procentowej wapnia i magnezu wskazują na mieszaninę, podczas gdy w wypadku indywiduum chemicznego powinno wyraźnie występować prawo stosunków stałych i wielokrotnych.

Nie ulega wątpliwości jednak, że w owej mieszaninie, powstałej wręcz przeciwnie, bo prawem liczb wielkich, — ustala się pewna równowaga chemiczna: sole bardzo kwaśne zobojętniają się częściowo solami bardziej zasadowymi i naskutek stosowania zawsze podobnego surowca, prawie wyłącznie nasion oleistych, oraz podobnych metod produkcji, można otrzymać produkt o własnościach kwasowości średniej, ograniczonej określoną rozpuszczalnością, oraz o składzie chemicznym prawie stałym, któremu odpowiada z zadawalającą dokładnością proponowany wzór dla soli kwaśnej dwuwapniowojednomagnezowej kwasu inozytosześciofosforowego $C_6 H_{12} O_{24} P_6 Ca_2 Mg$.

Przy ciężarze cząsteczkowym tego związku, wynoszącym ponad 700, zrozumiałe są niewielkie różnice w procentowej zawartości wapnia i magnezu.

Preparaty handlowe, zarówno nasze, jak i zagraniczne, posiadają zupełnie nieokreśloną i niejednolitą kwasowość.

C. Stainier, H. Penau i H. Pierret (Journal de Pharmacie et de Chimie, ser. S, t. 23, str. 641—660, (1933), podają następujące rezultaty dla zbadanych przez siebie preparatów: przy miareczkowaniu 1 gr. soli wapniowo - magnezowej w 50 cm³ wody, wobec fenolftaleiny, zużywa się od 25,4 cm³ n/10 NaOH, do 0,8 cm³ n/10 HCl, — są więc na rynku sole wapniowo - magnezowe mocno kwaśne (dobrze rozpuszczalne), oraz sole zasadowe (nierozpuszczalne w wodzie).

Ponieważ definitywnie przesadzono, że cenne w sensie leczniczym, bo przyswajalne przez ustrój, są sole kwaśne, przeto rozpuszczalność tychże soli powinna być przyjęta jako warunek ich dobroci.

Jako normę przyjąć należałoby rozpuszczalność w wodzie w stosunku 2 : 5, (części wagowe). Tę normę podaje Dr H. Thoms, (Handbuch der praktischen und wissentschaftlichen Pharmacie, B. 6, II, 1 t., s, 1742. (dla Phytiny. Ciba) — pisząc, że rozpuszcza się ona powoli, ale całkowicie, w stosunku 2 : 5. roztwór reaguje kwaśno, a po dodaniu większej ilości wody wydziela się biały osad soli o niższej kwasowości. Widzimy więc, że dane powyższe określają ściśle dolną granicę kwasowości, — natomiast nie określają ściśle górnej granicy, nie podając ile wody należy dodać, aby nastąpiła hydroliza.

Słusznym wydaje się sprecyzowanie i tego warunku w sposób następujący: 1 gr. preparatu winien rozpuścić się całkowicie w 2,5 cm³ wody po dłuższym wstrząsaniu (15 do 30 minut), klarowny roztwór winien hydrolizować wyraźnie i natychmiast po oddaniu dalszych 1 do 3 cm³ wody, (wszystko to, winno odbywać się w temperaturze pokojowej; nieznaczne ogrzanie bez dodania wody powoduje wytrącenie obfitego, białego osadu, który jednak na zimno znów przechodzi do roztworu).

Wspomniana wyżej rozpuszczalność i hydroliza, — czyli cechy szczególnie charakteryzujące dobroć preparatu, jak przekonaliśmy się praktycznie, dają się osiągnąć w produkcji na skalę fabryczną.

O hydrolizie literatura preparatów krajowych nie wspomina zupełnie, a rozpuszczalność bywa niekiedy ujęta np. w ten sposób: „preparat rozpuszcza się w stosunku 2 : 5, pozostawiając nieznaczny osad". Oczywiście podobne określenie nic nie określa: tę samą ilość osadu, którą producent nazwie ilością nieznaczną, konkurent jego nazwie bardzo znaczną.

Na własnościach fizyko - chemicznych kwaśnej soli wapniowo - magnezowej celowo zatrzymujemy się dłużej, ponieważ tutaj panuje największy chaos, po drugie, jeśli chcemy mieć produkt chemicznie możliwie jednorodny i zawsze jednakowy, to jego własności fizyko - chemiczne, głównie rozpuszczalność i kwasowość, tym bardziej muszą być zawsze jednakowe. Wreszcie ścisłe przestrzeganie tych warunków daje duże usługi przy produkcji na większą skalę, gdyż wówczas produkt pod względem składu chemicznego jest na tyle dobry i jednakowy, że zbytecznym staje się ilościowe oznaczanie fosforu i wapnia w każdej partii towaru. Naogół wystarczają proste próby określenia wilgoci i najważniejsza próba rozpuszczalności w wodzie i hydrolizy, oraz proste reakcje chemiczne na czystość, a od czasu do czasu pełna analiza ilościowa i jakościowa.

Warunki badania na czystość są następujące: preparat nie powinien dawać reakcji z odczynnikiem Nesslera, tym bardziej na lakmus przy destylacji z NaOH, (amoniak). Nie powinny być wykrywalne ciała śluzowate, często spotykane wśród zanieczyszczeń preparatów inozytowych, oraz kwasy organiczne: octowy, szczawiowy, cytrynowy, winowy. Kwasy te (stałe) mogą być użyte jako zafałszowania, aby osiągnąć rozpuszczalność soli zasadowej-nierozpuszczalnej, z cytowaną ilością wody.

Kwestia obecności chlorków jest zależna od metody fabrykacji, jeśli w ostatnich stadiach produkcji używać kwasu solnego, to na skutek koloidalnego charakteru produktu, bardzo trudno całkowicie odmyć HCl. Takie produkty dają z $AgNO_3$ wyraźną opalizację. Są preparaty krajowe, które nie wykazują nawet śladów chlorków, zapewne w końcowych procesach produkcji stosowany bywa zamiast kwasu solnego, kwas octowy, który jest znacznie trudniejszy do wykrycia.

Przystępujemy teraz do sprawy najważniejszej, mianowicie do składu chemicznego soli kwaśnej wapniowo - magnezowej kwasu inozytosześciofosforowego.

Najważniejszym składnikiem tej ostatniej jest fosfór, t. zw. organiczny, to jest fosfór pod postacią kwasu inozytofosforowego. Dla podanego wzoru teoretycznie wypada 24,5%, P, jakkolwiek literatura propagandowa podaje 22% P. W preparatach inozytofosforowych oznacza się fosfór ogólny, fosfór organiczny, a z różnicy oblicza się zawartość fosforu mineralnego.

Przyjmujemy ogólnie, że dany preparat jest tym wartościowszy, im bardziej ilość zawartego w nim fosforu organicznego zbliża się do 22%, oraz tym czystszy, im mniej zawiera on fosforu mineralnego. Normy dla produktów handlowych powinny stanowić: minimum 20% dla fosforu organicznego, oraz maximum 0,5% dla fosforu mineralnego (w przeliczeniu na substancję suchą). Cytowana praca autorów francuskich podaje dla tychże danych następujące normy: 18 — 19% P organicznego, oraz max. 0,5% P mineralnego.

Zaznaczyć należy, że znajdują się na rynku produkty o zawartości P org. dochodzącej niekiedy do 22%, oraz P min. do 0,1%, — co świadczy o pierwszorzędnej ich jakości.

Sumaryczna zawartość wapnia i magnezu wynosić winna około 12 — 14%.

W praktyce spotyka się produkty zawierające od : 12% Ca i resztę Mg do : 10% Mg i resztę Ca. Ponieważ preparat jest tym wartościowszy, im większy procent zawiera on Ca, ideałem byłaby więc wprost kwaśna sól wapniowa kw. inozytosześciofosforowego. Czystą sól wapniową oczywiście możnaby otrzymać na drodze chemicznej, w praktyce korzystamy z produktu roślinnego, zawierającego dużo magnezu i przesuwamy jedynie równowagę na korzyść wapnia. Osiąga się to, między innymi, przez t. zw. „rezerwę wapniową", to jest — dodawanie soli wapnia przed wytrąceniem alkalicznym: na zasadzie prawa działania mas, wytrąca się sól bogatsza w Ca, podczas gdy część Mg zostaje wypłókana.

Zawartość 10—12% Ca, oraz 1—2% Mg możnaby uznać za najbardziej wskazaną, uwzględniając, że doniosła rola magnezu w świecie roślinnym, jest znacznie mniej doniosłą w świecie zwierzęcym, a stosunek ilościowy Mg : Ca w ustroju zwierząt wynosi jeszcze około 2 razy mniej, bo ca 1 : 25.

Niemniej jednak rolę katalizatora niektórych procesów ma odgrywać magnez także i w świecie zwierzęcym.

Jak już była mowa, stosunek Ca : Mg wpływa na rozpuszczalność produktu w wodzie, ponieważ sole magnezowe są trudniej rozpuszczalne od soli wapniowych. Zwiększenie zawartości procentowej wapnia jest więc korzystne i ze względu na lepszą rozpuszczalność w wodzie.

Sól wapniowo - magnezowa zawsze zawiera łatwo wykrywalne ślady żelaza, a niekiedy i manganu.

Zawartość popiołu wynosi przeciętnie : 68—70%.

Drugim co do leczniczego znaczenia związkiem inozytofosforowym jest obojętna sól sodowa kwasu inozytosześciofosforowego, o wzorze : $C_6 H_6 O_{24} P_6 Na_{12}$.

Otrzymanie tej soli w stanie stałym jest możliwe, lecz trudne do wykonania w skali technicznej. Dlatego też najpospolitszą formą handlową jest około 25%-wy roztwór glicerynowo-wodny soli sodowej kwasu inozytofosforowego. Ciężar właściwy tego roztworu wynosi 1,28, podlega jednak wahaniu ze względu na zmienną zawartość dodawanej gliceryny. Zawartość fosforu organicznego winna wynosić: 4,8 do 5,0%, a ilość fosforu mineralnego może wyrażać się najwyżej w setnych częściach procentu.

Wreszcie trzecim ważnym inozytofosforanem jest obojętna sól żelazowa kwasu inozytosześciofosforowego, o wzorze: $C_6 H_6 O_{24} P_6 Fe_4$.

Jest to produkt najłatwiejszy do otrzymania, a najtrudniejszy do badania na czystość, gdyż nierozpuszczalny w wodzie ani słabych kwasach.

Ponieważ handlowe produkty są często mieszaniną soli żelazowej przeważnie z ciałami białkowy-

mi, przeto badanie jakości powinno sprowadzać się do stwierdzenia, czy istotna zawartość fosforu odpowiada deklaracji fabryki. To samo dotyczy oczywiście zawartości żelaza.

Pozostałe preparaty inozytofosforowe są to już niemal wyłącznie mieszaniny wymienionych soli i dlatego omawianie ich wykraczałoby poza ramy niniejszego artykułu.

Warszawa, w styczniu 1938 r.

Pracownia badawczo-chemiczna Mokotowskiej Fabryki Chemiczno-Farmaceutycznej.
A. Gąsecki i S-wie, S.A., Warszawa, Belgijska 7.

USTAWA

o wykonywaniu zawodu aptekarskiego

(Ustawa z dn. 25 marca 1938 r., ogłoszona w Nr 23 Dziennika Ustaw R.P. z dn. 7 kwietnia 1938 r., poz. 202).

Art. 1. (1) Przez wykonywanie zawodu aptekarskiego rozumie się pracę w aptece, polegającą na:

1) wytwarzaniu, przyrządzaniu, utrzymywaniu i przechowywaniu w aptece oraz wydawaniu z niej środków, używanych w lecznictwie ludzi i zwierząt, w szczególności zaś przyrządzaniu leków według recept osób, uprawnionych do ich zapisywania,

2) zarządzaniu apteką,

3) sprawdzaniu tożsamości i jakości środków leczniczych.

(2) Ponadto wykonywanie zawodu aptekarskiego obejmować może: wytwarzanie, przyrządzanie i przechowywanie w aptece oraz wydawanie z niej środków dietetycznych, higieniczno - kosmetycznych, wszelkich przedmiotów, przeznaczonych do leczenia i pielęgnowania chorych, oraz trutek do tępienia szkodników i pasożytów.

Art. 2. (1) Prawo wykonywania zawodu aptekarskiego może być stałe lub czasowe.

(2) Prawo stałego wykonywania zawodu aptekarskiego w rozumieniu art. 1 ust. (1) pkt 1) i 3) mają osoby, które:

1) są obywatelami Państwa Polskiego,

2) uzyskały dyplom doktora lub magistra farmacji, wydany albo uznany przez jeden z uniwersytetów w Państwie Polskim,

3) odbyły po uzyskaniu lub uznaniu dyplomu roczną praktykę w aptece,

4) zostały wpisane na listę członków właściwej izby aptekarskiej,

(3) Równoznaczne z dyplomami, wymienionymi w ust. (2) pkt 2), w zakresie uprawnień do wykonywania zawodu aptekarskiego są:

1) dyplom magistra lub prowizora farmacji, wydany albo uznany przez jeden z uniwersytetów cesarstwa rosyjskiego przed dniem 27 listopada 1917 r.,

2) dyplom magistra farmacji, wydany albo uznany przez jeden z uniwersytetów monarchii austro-węgierskiej przed dniem 1 listopada 1918 r.,

3) upoważnienie do wykonywania zawodu aptekarskiego (aprobata), wydane przez właściwe władze na obszarze Rzeszy Niemieckiej przed dniem 27 grudnia 1918 r.,

4) upoważnienie do wykonywania zawodu aptekarskiego (aprobata), wydane przez właściwe władze, urzędujące na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego po dniu 27 grudnia 1918 r. na podstawie dyplomu, wydanego lub uznanego przez jeden z uniwersytetów Rzeszy Niemieckiej przed tym terminem,

5) upoważnienie do wykonywania zawodu aptekarskiego (aprobata), wydane przez władze na obszarze Rzeszy Niemieckiej przed dniem 1 stycznia 1922 r., jeżeli zawód ten był wykonywany na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego przynajmniej od 1 stycznia do 15 czerwca 1922 r.,

6) dyplom magistra farmacji, wydany lub uznany przez jeden z uniwersytetów na obszarze monarchii austro - węgierskiej osobom pochodzącym:

a) ze Śląska Cieszyńskiego, jeżeli osoby te rozpoczęły studia na jednym z tych uniwersytetów przed dniem 10 sierpnia 1929 r.,

b) z obszarów Spisza i Orawy, jeżeli osoby te rozpoczęły studia na jednym z tych uniwersytetów przed dniem 28 lipca 1920 r.,

7) dyplom na stopień prowizora farmacji, uzyskany na mocy § 9 statutu kursów prowizorskich, zatwierdzonych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dnia 31 maja 1926 r.,

8) dyplom zagraniczny, uprawniający do wykonywania zawodu aptekarskiego na zasadzie zezwolenia, udzielonego przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego.

Art. 3. Ponadto prawo wykonywania zawodu aptekarskiego na równi z osobami, wymienionymi w art. 2, służy osobom, które mają obywatelstwo polskie oraz:

1) uzyskały tytuł „pomocnik aptekarski" w Państwie Polskim,

2) uzyskały tytuł „pomocnik aptekarski" na jednym z uniwersytetów cesarstwa rosyjskiego przed dniem 27 listopada 1917 r.,

3) złożyły zgodnie z przepisami rozporządzenia austriackiego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 marca 1912 r. (Dz. u. p. austr. Nr 47) egzamin tyrocynalny przy gremiach aptekarskich,

4) uzyskały świadectwo ze złożonego przed komisją państwową wstępnego egzaminu farmaceutycznego w Rzeszy Niemieckiej przed dniem 27 grudnia 1918 r.,

5) uzyskały świadectwo z egzaminu, wymienionego w pkt 4), złożonego na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego po dn. 27 grudnia 1918 r,.

6) uzyskały świadectwo na „pomocnika aptekarskiego", wydane przez niemiecką komisję egzaminacyjną na terenie b. okupacji niemieckiej (tzw. Generał Gubernatorstwa Warszawskiego) do dnia 11 listopada 1918 r.

Art. 4. (1) Prawo czasowego wykonywania zawodu aptekarskiego z wyjątkiem prawa zarządzania apteką mogą otrzymać osoby, które odpowiadają wszystkim warunkom do wykonywania tego zawodu, a nie mogą wykazać się niezwłocznie dowodami.

(2) Osoby, które wskutek poślubienia cudzoziemca utraciły obywatelstwo polskie, a odpowiadają pozostałym warunkom do wykonywania zawodu apte-

karskiego, mogą nadal zawód ten wykonywać przez okres trzymiesięczny; na dalsze czasowe wykonywanie zawodu aptekarskiego powinny one uzyskać zezwolenie.

(3) Przyznawanie prawa czasowego wykonywania zawodu aptekarskiego należy do Ministerstwa Opieki Społecznej.

Art. 5. Prawa wykonywania zawodu aptekarskiego nie mogą uzyskać osoby:

1) ubezwłasnowolnione z powodu choroby psychicznej — w czasie trwania ubezwłasnowolnienia,

2) pozbawione sądownie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych do czasu odzyskania tych praw.

Art. 6. Zasady, według których osoby, pragnące wykonywać zawód aptekarski, powinny odbyć roczną praktykę oraz pracę zawodową potrzebną do nabycia prawa zarządzania apteką, określa, po zasięgnięciu opinii izb aptekarskich, Minister Opieki Społecznej w drodze rozporządzenia, gdy zaś chodzi o sposoby wojskowe — w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych.

Art. 7. (1) Prawo zarządzania apteką w rozumieniu art. 1 ust. (1) pkt 2) uzyskują osoby, wymienione w art. 2, które poza roczną praktyką w aptece, przewidzianą w ust. (2) pkt 3) tegoż artykułu, pracowały zawodowo w aptece 2 lata. Okres ten skraca się o rok dla osób, które na jednym z uniwersytetów w Państwie Polskim uzyskały tytuł doktora farmacji.

(2) Prawo zarządzania apteką tracą osoby, które nie wykonywają zawodu aptekarskiego w ciągu 10 lat bez przerwy lub z przerwami nie krótszymi, niż jeden rok; prawo to odzyskuje się po rocznej pracy zawodowej w aptece. Przepis niniejszy nie ma zastosowania do urzędników państwowych, samorządowych i instytucji ubezpieczeń społecznych, pełniących służbę nadzoru farmaceutycznego.

(3) Za równoznaczne z wykonywaniem zawodu aptekarskiego w rozumieniu ust. (1) uważa się pracę w jednej z fabryk chemiczno - farmaceutycznych, których wykaz ustala Minister Opieki Społecznej.

(4) Właściwy wojewoda (Komisarz Rządu m. st. Warszawy) może zezwolić osobom, wymienionym w art. 3, na zarząd aptekami na okres nie dłuższy niż 3 miesiące, a Minister Opieki Społecznej — na okres dłuższy lub do odwołania.

Art. 8. (1) Apteka nie może być pozostawiana bez zarządcy.

(2) Właściciel, dzierżawca lub zarządca apteki nie mogą być jednocześnie zarządcami innej apteki, współwłaściciel zaś — tylko za zgodą Ministra Opieki Społecznej.

(3) Zarządcą apteki, stanowiącej własność jednej lub większej liczby osób fizycznych, powinien być w zasadzie tylko jej właściciel, współwłaściciel lub dzierżawca, jeżeli przepisy ustawy niniejszej nie stanowią inaczej. Jeżeli właścicielem lub współwłaścicielem apteki jest osoba, nie posiadająca kwalifikacji zawodowych, wówczas zarządzanie apteką powinno być przekazane osobie do tego uprawnionej.

(4) Właściciel, współwłaściciel, lub dzierżawca, który sprawuje zarząd apteką, może powierzyć sprawowanie zarządu innej, uprawnionej do tego osobie, najwyżej na okres trzech miesięcy w ciągu roku, a na dłuższy okres w ważnych wypadkach (obłożna choroba, wyjazd na studia, ukończony 60 rok życia, służba wojskowa itp.) za zezwoleniem Ministra Opieki Społecznej.

Art. 9. (1) W przypadku pozostawania apteki bez zarządcy zarząd nią do czasu wyznaczenia nowego zarządcy może być wykonywany, nie dłużej jednak, niż w ciągu trzech miesięcy, przez magistra farmacji, który po ukończeniu rocznej praktyki w aptece, przynajmniej przez rok pracował zawodowo w aptece lub przez osobę, która odpowiada warunkom art. 3.

(2) O braku zarządcy oraz o powierzeniu zarządu apteką innej, uprawnionej do tego osobie, właściciel, współwłaściciel lub dzierdżawca apteki jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić wojewódzką władzę administracji ogólnej z podaniem imienia, nazwiska i adresu tej osoby.

(3) Jeżeli zarząd jest wykonywany w sposób, zagrażający życiu lub zdrowiu osób, korzystających z jej świadczeń, wojewódzka władza administracji ogólnej może zażądać zmiany zarządcy w określonym przez siebie terminie, a w razie niewykonania żądania w tym terminie — zawiesić zarządcę w czynnościach, skierowując niezwłocznie sprawę do właściwej instancji sądowej, która rozstrzygnie o utracie prawa zarządzania apteką. Przepis ust. (1) stosuje się odpowiednio.

(4) Wojewódzka władza administracji ogólnej wyznaczy z urzędu zarządcę apteki, gdy:

1) apteka pozostaje bez zarządcy, a właściciel, współwłaściciel lub dzierżawca nie wyznaczył nowego zarządcy,

2) apteka po terminie, wymienionym w ust. (1), pozostanie bez zarządcy.

(5) Do czasu wyznaczenia nowego zarządcy apteka może być zamknięta przez wojewódzką władzę administracji ogólnej.

Art. 10. (1) Osoby, pragnące wykonywać zawód aptekarski, powinny uprzednio zarejestrować się u wojewódzkiej władzy administracji ogólnej.

(2) O rozpoczęciu i zaprzestaniu pracy w aptece przez osobę, wykonywującą zawód aptekarski, zarządca apteki jest obowiązany zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej oraz właściwą izbę aptekarską najpóźniej w ciągu 7 dni.

(3) W przypadkach notorycznych: niedołęstwa, choroby psychicznej, alkoholizmu, narkomanii lub kalectwa, które powodowałyby nieprawidłowe wykonywanie zawodu aptekarskiego, połączone z niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia osób, korzystających ze świadczeń apteki — wojewoda (Komisarz Rządu m. st. Warszawy) może na podstawie orzeczenia lekarza urzędowego wstrzymać rejestrację osoby, pragnącej wykonywać zawód aptekarski, do czasu wydania orzeczenia przez komisję lekarską. W razie ustalenia przez komisję lekarską faktów, które stanowiły podstawę wstrzymania rejestracji, wojewoda (Komisarz Rządu m. st. Warszawy) wstrzyma rejestrację, skierowując niezwłocznie sprawę do właściwej instancji sądowej, która rozstrzygnie o zdolności danej osoby do wykonywania zawodu aptekarskiego. Jeżeli orzeczenie komisji lekarskiej nie będzie doręczone osobie, pragnącej wykonywać zawód aptekarski w terminie dwumiesięcznym od dnia zgłoszenia się jej do rejestracji, osoba ta nabywa prawo niezwłocznego przystąpienia do wykonywania zawodu aptekarskiego; do ter-

minu dwumiesięcznego nie wlicza się czasu zarządzonej przez komisję lekarską obserwacji.

Art. 11. (1) Osoby, wykonywujące zawód aptekarski, nie mogą wykonywać praktyki lekarskiej, dentystycznej, weterynaryjnej, ani prowadzić lecznicy bądź przychodni.

(2) Z zawodem aptekarskim nie wolno łączyć zajęć, nie licujących z godnością tego zawodu; zakaz w poszczególnym przypadku wydaje Minister Opieki Społecznej na podstawie opinii izby aptekarskiej, a co do osób wojskowych — Minister Spraw Wojskowych.

Art. 12. Poza przypadkami, przewidzianymi we właściwych przepisach, osoby wykonywujące zawód aptekarski, są obowiązane do zachowania w tajemnicy wszystkich wiadomości, uzyskanych w związku z wykonywaniem tego zawodu, a dotyczących osób, korzystających ze świadczeń apteki.

Art. 13. (1) Prawo wykonywania zawodu aptekarskiego gaśnie w przypadku:

1) stwierdzenia okoliczności, przewidzianych w art. 5, lub utraty obywatelstwa Państwa Polskiego,

2) niezdolności do wykonywania zawodu,

3) prawomocnego wyroku sądu państwowego bądź wyroku sądu dyscyplinarnego izby aptekarskiej, orzekającego utratę tego prawa.

(2) W przypadku niezdolności do wykonywania zawodu (ust. (1) pkt 2)), wywołanej niedołęstwem, chorobą psychiczną, alkoholizmem, narkomanią, albo kalectwem — jeżeli stan ten może zagrażać oczywistym niebezpieczeństwem życiu lub zdrowiu osób, korzystających że świadczeń apteki — wojewoda (Komisarz Rządu m. st. Warszawy) zarządza zbadanie osoby wykonywującej zawód aptekarski przez komisję lekarską, a w razie stwierdzenia przez nią jednego z wymienionych przypadków, zawiesza tę osobę w prawie wykonywania zawodu aptekarskiego, skierowując niezwłocznie sprawę do właściwej instancji sądowej, która rozstrzygnie o utracie prawa do wykonywania zawodu.

Art. 14. Minister Opieki Społecznej sprawuje nadzór nad wykonywaniem zawodu aptekarskiego.

Art. 15. Minister Opieki Społecznej po zasięgnięciu opinii izb aptekarskich wyda w drodze rozporządzenia przepisy o sposobie wykonywania zawodu aptekarskiego, o sposobie zarządzania apteką, o rejestracji (art. 10 ust. (1), o składzie i trybie postępowania komisji lekarskich, wymienionych w art. 10 ust. (3) i art. 13 ust. (2), oraz o trybie postępowania w przedmiocie zawieszania lub pozbawiania prawa zarządu i prawa wykonywania zawodu aptekarskiego.

Art. 16. Przepisy ustawy niniejszej, dotyczące izb aptekarskich, wejdą w życie z chwilą ukonstytuowania się tych izb na mocy oddzielnej ustawy.

Art. 17. Kto wykracza przeciw przepisom art. 8 ust. (1), (2), (3), (4), art. 9 ust. (2) i art. 10 ust. (2), albo przeciw przepisom rozporządzeń, wydanych na podstawie art. 15, podlega w drodze administracyjnej karze aresztu do miesiąca lub grzywny do 1.000 złotych.

Art. 18. (1) Przepisy ustawy niniejszej nie naruszają uprawnień, przewidzianych w umowach międzynarodowych.

(2) Przepisy ustawy niniejszej nie naruszają również uprawnień Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wynikających z przepisów o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Art. 19. (1) Z dniem wejścia w życie ustawy niniejszej tracą moc obowiązującą wszystkie przepisy w sprawach, unormowanych ustawą niniejszą.

(2) Dotychczasowe przepisy prawa, nie sprzeczne z postanowieniami ustawy niniejszej, zachowują moc obowiązującą tylko do czasu wydania przez Ministra Opieki Społecznej przewidzianych w tej ustawie rozporządzeń.

Art. 20. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Art. 21. Ustawa niniejsza wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia i obowiązuje na całym obszarze Państwa.

Prezydent Rzeczypospolitej: **I. Mościcki**

Prezes Rady Ministrów: **Sławoj Składkowski**

Minister Opieki Społecznej:

Marian Zyndram-Kościałkowski

Lekarstwa dla ubogich, czy premia dla zamożnych?

W Kurierze Porannym z dn. 25. IV. r. b. ukazał się pod powyższym tytułem aktualny artykuł, który niżej zamieszczamy w całości.

Doniosłe zagadnienie zaopatrzenia w leki ludności wiejskiej przyjęło obrót niezwykły. Pominięcie przez Naczelną Izbę Lekarską oraz przez poszczególnych posłów w czasie dyskusji sejmowej nad tą sprawą zasadniczych jej elementów, sprawiło, że istota zagadnienia zatarła się niejako w świadomości publicznej, natomiast wytwarza się mniemanie, że wystarczy obniżyć ceny lekarstw o kilka procent, a sprawa zaopatrzenia ludności wiejskiej w leki zostanie pomyślnie rozwiązana.

Niewątpliwie Ministerstwo Opieki Społecznej powołane z istoty swych zadań do najbardziej skrupulatnego i wszechstronnego rozważania tej sprawy, załatwi ją w sposób rzeczowy i uwzględniający postulaty wszystkich zainteresowanych. Nie mniej jednak rozważane są projekty generalne mechanicznej obniżki taksy aptekarskiej o 15% przy zachowaniu dotychczasowych 25% rabatów dla instytucji państwowych i samorządowych.

W większości krajów europejskich ceny lakarstw reguluje taksa aptekarska, obejmująca ceny na środki lecznicze i opłatę za pracę aptekarza przy sporządzaniu lekarstw. Państwu chodzi bowiem o utrzymanie apteki na odpowiednim do jej zadań poziomie fachowym i sanitarnym, jako placówki o charakterze publicznym. Ten publiczny charakter apteki dobitnie również podkreśla nowa farmakopea polska, nakładając na aptekę nowe obowiązki z zakresu lecznictwa, a tym samym i nowe ciężary materialne niezależnie od wielkości, siły finansowej i miejscowości, gdzie znajduje się apteka.

Projektowana mechaniczna obniżka taksy aptekarskiej, rzecz zrozumiała, pomniejszy obroty aptek. Apteki o dużych obrotach handlowych, zasobne w kapitały odczują to mniej dotkliwie. Liczba ich jest jednak niewielka, natomiast liczne apteki prowincjonalne znajdą się niewątpliwie w położeniu gospodarczo trudnym. Spadek obrotów aptek z natury rzeczy zaciąży na możności wypełniania przez nie obowiązków lecznictwa, jak również utrudni spełnienie zadań placówki obrony przeciwgazowej, która wymaga i dużego zapasu lekarstw i odpowiedniej a kosztownej aparatury. Pod względem obrony przeciwgazowej w tym wypadku znaleźlibyśmy się w położeniu tym bardziej niekorzystnym, że w państwach sąsiednich rola apteki jako ważnego ogniwa obrony przeciwgazowej znalazła dobitny wyraz i w ustawodawstwie i w praktycznym zastosowaniu.

Jest wątpliwe czy obniżka taksy aptekarskiej przyczynić się może do wzmożenia konsumcji środków leczniczych przez ludność wiejską.

Spożycie leków przez ludność niezamożną, zwłaszcza przez ludność wiejską podlega tym samym prawom ekonomicznym, jak i spożycie artykułów przemysłowych, artykułów monopolowych i artykułów pierwszej potrzeby. Decyduje tu w znacznym stopniu nie tyle niska cena, ile skala zarobków i zamożność ludności. W odniesieniu do konsumcji leków w Polsce wymownym dowodem powyższego twierdzenia są dane Wydziału Ekonomicznego Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego. Instytut obliczył, że w okresie 1928/29, a więc w okresie doskonałej koniunktury i wysokich cen, wydatki rolnika na leczenie wynosiły zł. 13 gr. 54 rocznie na osobę; w okresie 1933/34 — okres depresji gospodarczej — wydatki na leczenie spadły do 4 zł. 99 gr. Okazuje się więc, że pomimo poważnej obniżki cen leków, spożycie ich spadło więcej niż dwukrotnie.

Przy niskim dochodzie rocznym małych gospodarstw rolnych ludność wiejska „oszczędza“ na czym może: na zapałkach, na tytoniu, na nafcie, a przede wszystkim „oszczędza“ na wydatkach na lekarza i na lekarstwa. A przecież ceny leków w Polsce są o 30 do 72% niższe w porównaniu z Niemcami, Austrią, Jugosławią itd. Polska ma najniższą taksę aptekarską.

Inna rzecz specyfiki, zwłaszcza zagraniczne, szczepionki, organopreperaty oraz nowoczesne metody leczenia, na których ceny i koszty apteka żadnego nie posiada wpływu. Apteka korzysta tutaj jedynie z normalnego opustu handlowego. Są to preparaty drogie i dla ludności wiejskiej mało dostępne.

Tak upowszechniona obecnie szczepionka przeciwdyfterytowa, produkowana przez Państwowy Zakład Higieny przy większych dawkach kosztuje od 6 do 12 zł a nieraz i więcej. Trudno jednak wymagać od Zakładu Higieny, by ceny kalkulował poniżej kosztów własnych, pomimo że szczepionki te dla ludności zwłaszcza wiejskiej przy jej niskim dochodzie są niemal niedostępne.

I tu leży ciężar zagadnienia zaopatrzenia ludności wiejskiej w leki. Rozwiązanie tego problemu jest możliwe, nie leży jednak na drodze mechanicznej obniżki taksy aptekarskiej, lecz na drodze udostępnienia leków ludności. Drogą tą jest wskazana przez T-wo Farmaceutyczne Pharmakopea pauperum, tzn. asortyment lekarstw tanich, przeznaczonych wyłącznie dla ludności niezamożnej w cenie od 15 do 80 gr za lekarstwo, co w zasadzie odpowiada kalkulacji po cenie kosztów własnych.

Propozycja powyższa jest wyrazem daleko posuniętej dobrej woli zawodu aptekarskiego przyjścia z pomocą leczniczą ludności wiejskiej. Ministerstwo Opieki w zasadzie chętnie przyjęło tę propozycję i ją zaakceptowało.

W tym stanie rzeczy, projektowana obniżka jest właściwie pewnego rodzaju premią na rzecz mieszkańców zamożniejszych, którzy z tego dobrodziejstwa korzystać nie potrzebują.

Obniżka taksy aptekarskiej nie przyczyni się sama przez się jak to wykazaliśmy powyżej do wzmożenia konsumcji lekarstw wśród ludności wiejskiej, niezawodnie jednak ujemnie się odbije na obrotach aptek zwłaszcza prowincjonalnych.

Ruch Związkowy

Z ODDZIAŁU BIELSKO - BIAŁA.

Sprawozdanie

z Rocznego Walnego Zebrania Z. Z. F. P., oddział Bielsko - Biała, odbytego dnia 27 lutego 1936 r. o godz. 10-ej min. 30 w sali sesyjnej Ubezp. Społ. w Bielsku.

Walne Zebranie zagaił prezes kol. Grzymała, witając licznie zebranych kol. i odczytał następujący porządek dzienny obrad, który został przyjęty bez zmian do wiadomości:.

1) Zagajenie,
2) Wybór przewodn. Zebrania i sekretarza,
3) Odczytanie protokółu z ostatniego Waln. Zebrania,
4) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewiz.,
5) Dyskusja nad sprawozdaniem i udzieleniem absolutorium,
6) Wybór nowych władz Oddziału,
7) Wybór delegatów na Zjazd do Warszawy,
8) Wolne wnioski.

Na wniosek kol. Grzymały wybrano przez aklamację przewodniczącym Walnego Zebrania kol. Krzyżanowskiego, sekretarzem zaś kol. Pianowskiego.

Odczytany przez kol. Pianowskiego protokół z ostatniego Walnego Zebrania przyjęto do wiadomości.

Ogólne sprawozdanie z działalności Zarządu złożył prezes kol. Grzymała, stwierdzając z zadowoleniem wzrost zainteresowania pracami Związku wśród ogółu kolegów, co dawało Zarządowi impuls do tym energiczniejszego działania. Charakteryzując pracę w ubiegłej kadencji, zaznaczył, że zmierzała ona w trzech kierunkach: ekonomicznym, naukowo - propagandowym oraz organizacyjnym. Z postulatów ekonomicznych zdołano w roku ubiegłym, urzeczywistnić poprawę warunków pracy, przez wprowadzenie po blisko dwuletniej akcji, odpoczynku świątecz-

nego w aptekach w Białej, dzięki poparciu inspektora pracy. Dążenia w kierunku zawarcia umowy zbiorowej nie dały pozytywnego rezultatu wskutek trudności terenowych gdyż Oddział nasz leży na pograniczu dwóch województw, a tym samym dwóch Oddziałów P. P. T. F. Zarząd Oddziału, celem pogłębienia zakresu wiadomości wśród swych członków nowymi zdobyczami wiedzy, zorganizował odczyty m. in. prof. Gatty - Kostyala z Krakowa, Dra bakt. Goldberga, które skupiły b. znaczne grono nie tylko kol. pracowników, ale również właścicieli aptek i lekarzy. Praca organizacyjna szła w kierunku pozyskania do szeregów Związku ogółu kol. na naszym terenie pracujących, jak również przywiązanie ich do idei związkowej. Odbyło się szereg zebrań towarzyskich oraz wycieczka do Żywca, które razem przyczyniły się do wzajemnego bliższego poznania się i zacieśnienia węzłów.

W końcu poruszył zagadnienie kreowania kursów prowizorskich, których potrzebę i celowość uzasadnił 1) podniesieniem ogólnego poziomu naukowego zawodu oraz 2) zmniejszeniem ilości sił o niższych kwalifikacjach zawodowych, będących konkurencją dla pracow. o pełnych prawach zawodowych. Wspomniał o poparciu, jakiego użyczył Zarząd pomocnikom w tej sprawie. W końcu zaznaczył, że ustępujący Zarząd w miarę sił starał się jak najlepiej spełnić swe obowiązki.

Jako następny złożył sprawozdanie sekretarz kol. Schauer, wskazując na frekwencję Waln. Zebr. 75% członków Oddziału, jako dowód jego żywotności. Stwierdził, że jesteśmy jednym z nielicznych Oddziałów, wywiązujących się w 100% ze swych zobowiązań w stosunku do Zarządu Głównego. Następnie omówił sprawę wprowadzenia dyżurów świątecznych w aptekach w Białej i wskazał jako przykład, jak przez wytrwałość i niezrażanie się przeszkodami, można było osiągnąć pewną trwałą zdobycz w warunkach pracy. Powinno to być zachętą do dalszej akcji w kierunku wywalczenia lepszych warunków płacy, co przy solidarnej postawie kol. da się napewno uzyskać. Następnie wspomniał o staraniach wprowadzenia farmaceutycznej Kasy Płac, która jedynie może dać pełne rozwiązanie zagadnienia naszych warunków płacy i pracy. Poprzedzić ją jednak musi Ogólna Umowa Zbiorowa, obejmująca swym zasięgiem teren całej Polski. W końcu podał, że w okresie sprawozdawczym odbyło się 11 posiedzeń Zarządu, prócz szeregu zebrań prezydium ad hoc zwoływanych, jedno Plenarne Zebranie oraz jedno Uroczyste, z okazji Święta Niepodległości w dniu 11 listopada.

Sprawozdanie kasowe za rok 1937/38 złożył skarbnik kol. Paschek. Dochody wynosiły sumę 1578.12 zł., Rozchody 728.15 zł., Saldo 849.97 zł. Pożyczek udzielono na sumę 540 zł., z tego zwrócono 170 zł. Stan książeczki z K. K. O. 334 zł. Reszta w gotówce. Do Zarządu Głównego wysłano 547 zł.

Sprawozdanie w imieniu Kom. Rewizyjnej złożyła kol. Dobrowolska, stwierdzając zgodność ksiąg kasowych, kwitów jakoteż stanu kasy. Zaleciła jedynie uregulować sposób udzielania pożyczek przez wręczanie pokrycia wekslowego. Rozpatrując całokształt działalności Zarządu, Komisja Rew. postawiła wniosek o udzielenie absolutorium z podziękowaniem ustępującemu Zarządowi.

W dyskusji, która się nad sprawozdaniami rozwinęła, zabrało głos wielu kol. W imieniu kol. z aptek prywatnych w Białej, kol. Kahane dziękował Zarządowi za akcję w kierunku wprowadzenia odpoczynku świątecznego w aptekach w Białej. Kol. Krieger poruszył sprawę udzielania pożyczek członkom Oddziału, a po dłuższej dyskusji uchwalono wniosek kol. Grzymały w nast. brzmieniu: W nagłych wypadkach wolno udzielić pożyczki do wysokości 50 zł. za podpisem prezesa i skarbnika. Pożyczka powinna być zatwierdzona na najbliższym posiedzeniu Zarządu i mieć pokrycie wekslowe. Następnie poruszono sprawę udziału kol. z Cieszyna w pracach Zarządu i stwierdzono konieczność ściślejszej współpracy. W dyskusji nad zagadnieniem uruchomienia kursów prowizorskich, zabrali głos kol. Jagiełłowicz, Krzyżanowski, Bukata, Grzymała i inni, wypowiadając swe uwagi na ten temat pro i contra. Wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi przeszedł jednogłośnie.

Po 5-cio min. przerwie, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli nast. kol.: Grzymała W., Schauer H., Paschek K. Strycharska J., Kamslerówna S., Zieliński B., Jako zastępcy: kol. Liszka, Krzyżanowski, Kisiel i Krieger. Komisja Rew.: kol. Drancz, Dobrowolska i Sroka. Jako zast.: kol. Krogulska M. i Bukata T.

Jako delegatow na Zjazd do Warszawy, wybrano kol. Grzymałę Wincentego i Schauera Henryka.

W wolnych wnioskach wyłoniła się sprawa urządzenia w Bielsku kursów uzupełniających, w związku z wprowadzeniem w życie II-ej Farmakopei Polskiej. W tej sprawie wypowiedzieli się kol. Grzymała, Krzyżanowski, Schauer, Dobrowolska i Bukata. W końcu Walne Zebranie poleciło sprawę zorganizowania tych kursów, przekazać do załatwienia nowo wybranemu Zarządowi.

* * *

Na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego Zarządu, które odbyło się 4-go marca b. r. nastąpiło ukonstytuowanie się tegoż w nast. sposób:

prezes: W. Grzymała, wiceprezes: W. Dziedzic, sekretarz: H. Schauer, skarbnik: K. Paschek czł. Zarz.: E. Liszka, S. Kamslerówna, B. Zieliński.

* * *

Z okazji 25-lecia pracy zawodowej kol. mgra ORZEGOWSKIEGO WIKTORA serdeczne życzenia owocnej pracy ad multos annos składa Jubilatowi

Zarząd Zw. Zaw. Farm. Prac. w R. P.
Oddział Bielsko-Biała.

Z ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO.

W sobotę, dnia 12 marca br., odbyło się w sali Domu Aptekarzy zebranie miesięczne Oddziału, na którym dr Alfred Denizot wygłosił referat pt. „Doświadczalnictwo polowe w uprawie roślin leczniczych". Referent w swym odczycie podał wyniki swych prac doświadczalnych nad uprawą niektórych roślin, specjalnie zaś zajął się przedstawieniem wpływu mieszanek nawozowych na obfitość plonu. Za wygłoszony referat, obejmujący ciekawą dziedzinę roślin leczniczych, prezes kol. Głowacki serdecznie podziękował dr. Denizotowi.

Następnie kol. mgr Staśkiewicz zobrazował warunki pracy farmaceuty w aptece w oparciu o obowiązujące ustawy i rozporządzenia władz. Cytując niektóre ważniejsze ustępy ustaw, zwrócił kol. Staśkiewicz uwagę na te przepisy prawne, które nie zawsze są przestrzegane.

W dalszym ciągu zebrania prezes kol. Głowacki zakomunikował, że dotychczasowy sekretarz kol. Staśkiewicz oraz skarbnik kol. Daszkiewicz w najbliższym czasie złożą swe funkcje z powodu przeniesienia się poza teren Oddziału. Poza tym prezes podał do wiadomości, że Zarząd Oddziału umieści w „Jednodniówce" wydanej przez Radę Okręgową „Unii" ZZPU artykuł, omawiający położenie farmaceuty pracownika. W końcu zapoznał zebranych z projektem zorganizowania Kongresu Farmacji Polskiej, który miałby odbyć się we wrześniu w Warszawie.

Sprawę urządzenia kursów prowizorskich poruszył p. dr Jeske. W otwartej dyskusji na ten temat wypowiedzieli się kol. kol.: Wawrzyniak, Kowalczyk, Głowacki i Wener. W wyniku dyskusji zebranie postanowiło, aby wyjeżdżający przedstawiciele Oddziału na Zjazd Delegatów głosowali przeciwko urządzaniu kursów prowizorskich.

Na tym zebranie zakończono.

Z ODDZIAŁU POMORSKIEGO.

W dniu 12 marca rb. odbyło się Walne Roczne Zebranie Członków Oddziału Pomorskiego z nast. porządkiem dziennym:

1) Otwarcie i wybór Prezydium Walnego Zebrania.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania.
3) Sprawozdanie:
   a) ogólne,
   b) finansowe,
   c) Komisji Rewizyjnej.
4) Wybory.
   a) Zarządu,
   b) Komisji Rewizyjnej.
5) Wybory delegata na XIX Zjazd.
6) Wolne wnioski.

1) Zebranie zagaił prezes kol. W. Domański, witając przedstawiciela kol. z Bydgoszczy w osobie kol. Nowaczyńskiego, przedstawiciela kolegów z Grudziądza w osobie kol. Gadzińskiego, reprezentanta kolegów z Włocławka kol. Majczyńskiego, oraz koleżanki i kolegów.

Na przewodniczącego Zebrania wybrano kol. Gadzińskiego, na sekretarza kol. Friemana, na asesorów kol. Majczyńskiego i Kowalczyka.

2) Protokół z ostatniego Walnego Zebrania po przeczytaniu przyjęto bez zmian.

3) Sprawozdanie Zarządu z ogólnej działalności odczytał sekretarz kol. Śmigaj. Pracę Zarządu Oddziału Pomorskiego za rok ub. podzielić można na trzy zasadnicze kierunki: stałe dążenie do poprawy warunków pracy i płacy, dalszą pracę organizacyjną i starania o niezatrudnianie sił niefachowych.

Dzięki wyjazdom kolegi prezesa i jego osobistym staraniom, udało się zorganizować pododdziały w Bydgoszczy, Gdyni i Grudziądzu, a ostatnio na skutek przyłączenia Włocławka do Pomorza, dokonano w porozumieniu z Zarządem Głównym likwidacji tamt. Oddziału i utworzono pododdział, który reprezentuje kol. Majczyński.

W ważniejszych sprawach kol. prezes wyjeżdża na zebrania tych pododdziałów, co w wyniku daje żywą łączność, warunkującą jednolity charakter naszych poczynań. Stale napływające zgłoszenia kolegów z całego Pomorza pozwalają mniemać, że z czasem wszyscy pracownicy znajdą się w naszych szeregach.

Praca nad poprawą bytu dała najlepsze wyniki na terenie Gdyni. Spowodowana przez nas interwencja w tamt. insp. pracy dała w wyniku radykalną zmianę warunków pracy. Podczas gdy poprzednio praca trwała od godz. 8—22, nie wyłączając niedziel i świąt, obecnie zaprowadzono ustawowy czas pracy.

Koledzy z Grudziądza pracują na warunkach mniej więcej odpowiadających warunkom w Toruniu. Dotychczas nie udało się ich zmienić.

Gorsze warunki, jeżeli chodzi o sprawę urlopów i dyżurów nocnych mają koledzy w Bydgoszczy i dlatego wykazują ostatnio ożywioną działalność. Tamtejsi właściciele aptek dwukrotne nasze propozycje nawiązania współpracy zbyli milczeniem. Jeżeli nie dojdzie do skutku konferencja z tamt. właścicielami aptek, sprawa oprze się o władze.

W Toruniu odbyła się lustracja aptek przez insp. pracy, mającą na celu zbadanie czasu pracy. I tutaj nie wszyscy koledzy stanęli na wysokości zadania: zamiast ułatwić insp. pracy jego badania, zależne przecież wyłącznie od zeznań pracowników, nie podawali niekiedy istotnego stanu rzeczy. Z winy samych kolegów sprawa czasu pracy nie doznała dotychczas całkowitego załatwienia, jak również nie udało się zawrzeć umowy zbiorowej.

Sprawa sił niefachowych została załatwiona pomyślnie. Żony właścicieli aptek nie pracują więcej, a na tych miejscach mamy nowych kolegów. Sprawa ta wywołała nawet poważny „stan zapalny" między pracodawcami i pracownikami. Pracodawcy poczuli się osobiście dotknięci i obiecywali nawet zwolnić cały personel. Ale wszystko rozbiło się o stanowczą postawę kolegów. Zamiast zwolnienia otrzymali podwyżkę pensji.

* * *

Sprawozdanie finansowe zdała kol. Zygadłowiczówna.

Dochód za czas od 31. III. 37 — 1. III. 38 r. wyniósł	888.21 zł
Wydatki	542.22 zł
z czego wysłano do Zarządu Głównego:	
50% składek	250.45 zł
za „Kronikę"	98.70 zł
Koszta administracyjne wyniosły	193.37 zł
Gotówki w kasie pozostało	262.32 zł

Nad sprawozdaniem z działalności Zarządu wywiązała się ożywiona dyskusja. Domagano się, mając na uwadze zdecydowanie negatywne ustosunkowanie się właścicieli aptek do naszych postulatów, — energiczniejszych wystąpień. Kol. prezes wyjaśnił, że praca Zarządu, mniej lub więcej energiczna, zależna jest w prostym stosunku od postawy, jaką zajmują koledzy. Zebrani upoważnili Zarząd do wyzyskania wszelkich możliwych środków, które doprowadzić winny do zwołania wspólnej konferencji

z pracodawcami i obiecali jednowyślną postawą pracę w tym kierunku ułatwić.

Uchwalono również spotęgować akcję propagandową przez bezpłatne wysyłanie „Kroniki“ kolegom, którzy jeszcze do Związku nie należą. Wysłanie odpowiedniej odezwy i „Kroniki“ przez okres trzech miesięcy powinno wpłynąć na nich i przyciągnąć do Związku.

W sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej kol. Kunicki podkreślił staranne i dokładne prowadzenie księgi kasowej, za co wyraził kol. Zygadłowiczównie imieniem Komisji Rewizyjnej uznanie i podziękowanie, co zebrani nagrodzili oklaskami. Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorium.

Kol. Gadziński wyraził ustępującemu Zarządowi w imieniu zebranych podziękowanie i prosił, aby w dowód uznania dotychczasowej pracy wybrać zarząd w takim samym składzie. Zebrani podchwycili to oklaskami.

Wobec tego do Zarządu weszli kol. kol.: Domański, Zaremba, Zygadłowiczówna, Śmigaj, Pauliński, Majczyński, Gadziński, Weiss i Minkiewiczówna.

Na zastępców wybrano kol.: Kurdziela, i Szczygłowskiego.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano kol.: Kunickiego, Weltera i Kozłowską.

Uchwalono wysłać w charakterze delegata na XIX Zjazd kol. Domańskiego.

* * *

Na posiedzeniu członków Zarządu podzielono czynności w sposób następujący:

Prezes — kol. Domański Wacław.
Wiceprezes — kol. Zaremba Bolesław
Skarbnik — kol. Zygadłowiczówna Anna
Sekretarz — kol. Śmigaj Jan
Propaganda — kol. Pauliński Antoni
Delegat na Grudziądz — kol. Gadziński Juliusz.
Delegat na Bydgoszcz — kol. Weiss Alfons.

* * *

Uchwałą Zarządu Oddziału Pomorskiego na posiedzeniu w dniu 30 marca r. b. skreślono kol. Antoniego Daleckiego z listy członków. Kol. mgra Staśkiewicza Leona z Gdyni dokooptowano do Zarządu w charakterze delegata na Gdynię.

Z ODDZIAŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO.

Celem ułatwienia pracy przy wprowadzeniu w w życie nowej farmakopei, Z. Z. F. P. Oddz. Górny Śląsk wspólnie z Og. Zw. Aptekarzy woj. Śląskiego zorganizowali cykl wykładów, uwzględniających zmiany tudzież wymogi 2-giej Farmakopei Polskiej.

Na wykładowców poproszono:

Dra Marka Gatty-Kostyala, Prof. U. J.
a. Wstęp do Farmakopei ze szczególnym uwzględnieniem preparatów galenowych—(2 godziny)
b. Metodyka oznaczeń ciał czynnych w preparatach galenowych — (2 godziny)

Dra Adamskiego, docenta U. P.
Lecznictwo bakteriologiczne i serologiczne. (Surowice i szczepionki) — (4 godziny)

Dra Hano, Docenta U. J.
Biologiczne badanie leków — (4 godziny)

Dra Skarżyńskiego, adjunkta U. J.
Preparaty hormonalne i witaminowe — (4 godziny)

Apt. Dra Mrozińskiego.
Ćwiczenia praktyczne.

Wykłady nie mają charakteru kursu obowiązującego. Po wysłuchaniu wszystkich wykładów, uczestnicy otrzymają specjalne świadectwa. Zainteresowanie wykładami jest bardzo duże.

Z ODDZIAŁU POLESKIEGO.

W dn. 28 marca odbyło się Walne Roczne Zebranie członków Oddziału Poleskiego. Przewodniczył kol. Czaplicki, protokółowała kol. Zajączkowska.

Po odczytaniu protokółów z dn. 5 i 23 marca, prezes kol. Czaplicki zdał sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału od chwili zorganizowania Oddziału. W przemówieniu swym wskazał na anormalne warunki pracy, a szczególnie płacy w aptekach miejscowych. Bezpośrednie rozmowy z właścicielami aptek nie dały pożądanych rezultatów, wobec czego postanowiono zwrócić się o interwencję do inspektora pracy. Następnie kol. Czaplicki wezwał wszystkich kolegów do współpracy i solidarności w zamierzeniach Zarządu oraz apelował do tych kolegów, którzy dotychczas nie należą jeszcze, by zapisali się w poczet członków Związku, gdyż wspólnymi siłami i przy współudziale wszystkich kolegów słuszne postulaty pracownicze zostaną zrealizowane.

Sprawozdanie kasowe zreferowała kol. Zajączkowska, zaś kol. Kaszubski zdał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Następnie zebrani przyjęli do wiadomości sprawozdanie z 19-go Zjazdu Delegatów, które złożył delegat na Zjazd, kol. A. Czaplicki.

Z kolei wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się w nast. sposób:

Prezes — A. Czaplicki, wiceprezes — Bronisław Szwarc, sekretarz — Z. Zajączkowska, skarbnik — G. Tamarkinówna, czł. Zarz. — B. Tenenbaumówna. Komisja Rewizyjna: przew. — B. Kaszubski, członkowie — Z. Dziewulska, Stef. Pawlikowska.

Na zakończenie ustalono stawki, które delegacja Oddziału zgłosi na przewidywanej konferencji u inspektora pracy.

Z ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO.

Z dniem 20. IV. biura Oddziału Krakowskiego Z. Z. F. P. zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Dunajewskiego Nr. 3 m. 27, oficyna prawa. Korespondencję aż do odwołania należy kierować pod adresem: Mgr Józef Jancsina, Kraków, Batorego 3, Apteka Ubezpieczalni Społecznej.

SPRAWOZDANIE

z Walnego Zgromadzenia Członków Towarzystwa Popierania Nauk Farmaceutycznych, odbytego w dniu 11 marca 1938 r. o godzinie 21 w lokalu Gremium Aptekarzy Małopolski Zachodniej w Krakowie, przy Rynku Kleparskim 4. m. 16.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie;
2. Odczyt dra B. Skarżyńskiego p. t.: „O ciałach czynnych przysadki mózgowej“;

3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia oraz sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1937;
4. Wnioski Komisji Rewizyjnej;
5. Wybór: Prezesa, 2 Wiceprezesów, 6 członków Wydziału i 3 zastępców, 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 zast.;
6. Wnioski i interpelacje;
7. Dyskusja.

Obecni: Prezes dr Tadeusz Estreicher, prof. U. J.; Wiceprezes mgr Aleksander Włosiński; Sekretarz: dr Marek Gatty-Kostyal; członkowie Wydziału: mgr Henryk David, mgr Józef Jancsina i Skarbnik: mgr Hugo Muthsam.

Z pośród członków Towarzystwa dr Aleksander Kocwa, doc. U. J.; dr Henryk Szancer; mgr Maria Paszkowska, asyst. U. J.; mgr Oskar Spirer; mgr Tadeusz Oświecimski, Wiceprezes Gremium Aptekarzy M. Z.; mgr Ella Davidowa; mgr Stefania Ehrlichowa; mgr Ewa Zaufalowa; mgr Roman Immerglück; mgr Stanisław Strzebak oraz goście, ogółem około 50 osób.

Po krótkim zagajeniu i przywitaniu obecnych, zaprosił Prezes Towarzystwa dr B. Skarżyńskiego do wygłoszenia zapowiedzianego odczytu na temat: „O ciałach czynnych przysadki mózgowej“.

Prelegent przedstawił ogólny zarys roli przysadki mózgowej jako gruczołu dokrewnego, zwracając szczególną uwagę na jej nadrzędne znaczenie w produkcji hormonów i czynnościowy związek z innymi gruczołami dokrewnymi.

W zakresie fizjologii tylnego płata przysadki podkreślił ścisłą łączność z odpowiednimi ośrodkami nerwowymi w śródmózgowiu. Odczyt uzupełniło omówienie najważniejszych własności chemicznych i biologicznych preparatów przysadki stosowanych w lecznictwie.

Licznie zebrani słuchacze wysłuchali z wielkim zainteresowaniem bardzo starannie opracowane i ze znakomitą swobodą wygłoszone wywody prelegenta.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do załatwienia części administracyjnej porządku obrad.

Zebranie zwalnia sekretarza prof. dra Kostyala od odczytania protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, ogłoszonego w prasie farmaceutycznej, po czym na wezwanie prezesa, dziekana dra T. Estreichera, złożył sekretarz imieniem Zarządu następujące sprawozdanie z czynności za rok 1937.

Działalność Towarzystwa rozwijała się głównie w trzech kierunkach a mianowicie na wspomaganiu dalszego rozrostu Studium Farmaceutycznego U. J. przez udzielanie subwencji poszczególnym zakładom na opłacenie potrzeb, nie znajdujących pokrycia z funduszów państwowych, zbierania funduszu zapomogowego dla niezamożnej młodzieży farmaceutycznej, z którego w roku sprawozdawczym udzielono 5 zapomóg po 100 zł., urządzania posiedzeń naukowych członków Towarzystwa w Krakowie i w miejscowościach, w których znajdują się większe skupienia naszych członków.

Na posiedzeniach wygłoszono 4 odczyty a mianowicie: 23 stycznia w Częstochowie prof. dr Kostyal na temat: „Główne wytyczne Farmakopei Polskiej II“. i ten sam odczyt powtórzył prelegent 12 maja w Bielsku.

Na temat: „Trany jako źródło witamin“ wygłosił dr B. Skarżyński odczyt 16 marca w Krakowie a 29 maja w Częstochowie.

W dalszym ciągu odczytał prof. dr Kostyal następujące sprawozdanie administracyjno-kasowe za 1937 r.:

Przychód:

	Zł. gr.
Stan kasy w dniu 1 stycznia 1937 r. w P.K.O.	824.10
Wkładki członków	346.—
Subwencja w Gremium Aptekarzy M. Z.	600.—
Fundusz rozbudowy Studium farm. i zapomogowy	709.25
Odsetki w P. K. O.	5.63
Razem	2.484.98

Rozchód:

	Zł. gr.
Zakład Chemii toksykolog.	750.—
Zakład Zoologii i Parazytologii	80.—
Dr Skarżyński — honorarium za 2 odczyty i koszty podróży	63.—
Zapomogi dla 5 stud. farmacji	500.—
Szafa biblioteczna	145.—
Składka do Ligi Ochrony Przyrody	27.30
Składka do Komitetu Zielarskiego	24.—
Renumeracja za pracę biurową p. Kozubskiej	100.—
Druki	42.85
Portoria	6.15
Manipul. P. K. O.	1.20
Stan kasy w dniu 31. XII. 1937 r. w P.K.O. 725.13 zł. gotówka 19.85 zł.	744.98
Razem	2.484.98

Towarzystwo Popierania Nauk Farmaceutycznych w Krakowie liczyło w roku sprawozdawczym 28 członków założycieli i 47 członków zwyczajnych. Kilku ofiarodawców zasilało fundusz zapomogowy dla studentów farm. U. J.

Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem i udzieleniu żądanych wyjaśnień przez sekretarza odczytano sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, złożone w jej imieniu przez p. mgra Stanisława Krówczyńskiego. Komisja rewizyjna stwierdza, że zbadała księgi i dowody kasowe, znalazła zgodność zapisków z dowodami, jak też właściwy porządek, wobec czego wnosi o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium za okres 1937 r. P. Prezes poddał wniosek o przyjęcie do wiadomości i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu wraz z zamknięciem rachunkowym i wniosek Komisji rewizyjnej pod głosowanie.

Powyższe wnioski przyjęte zostały jednomyślnie bez żadnego sprzeciwu.

Przystąpiono następnie do wyborów t. j. do 5 punktu porządku dziennego.

Sekretarz prof. dr M. Kostyal, odczytuje listę kandydatów proponowanych na poszczególne stanowiska przez Wydział Towarzystwa i wnosi o zatwierdzenie jej przez Walne Zgromadzenie.

W wyniku zarządzonego głosowania przez p. Przewodniczącego, lista Wydziału została bez żadnego sprzeciwu jednomyślnie zatwierdzona.

Wobec tego wybrani zostali na rok administracyjny 1938:

Prezesem: dr Tadeusz Estreicher, prof. U. J.;

Wiceprezesami: mgr Aleksander Włosiński z Częstochowy i mgr Jan Zagórski z Katowic.

Członkami Wydziału: dr Marek Gatty-Kostyal, prof. U. J., mgr Henryk David, stud. farm. Tadeusz Feret, mgr Józef Jancsina, mgr Tadeusz Oświęcimski i mgr Hugo Muthsam.

Zastępcami członków Wydziału: mgr Tadeusz Chudzicki, mgr Jadwiga Koschówna i mgr Teofil Majkut.

Członkami Komisji rewizyjnej: mgr Stanisław Krówczyński, mgr Marcin Godlewski, mgr Włodzimierz Rybacki.

Zastępcy: mgr Mieczysław Jarosz, mgr Maria Paszkowska, asyst. U. J.

Wybór nastąpił jednomyślnie bez żadnego sprzeciwu.

Gdy nikt nie zgłosił wniosków i interpelacji, przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego t.j. do dyskusji.

Pierwszy zabrał głos prof. dr M. Gatty-Kostyal i odniósł się do obecnego p. wiceprezesa Gremium Aptekarzy z gorącym apelem, aby przyszłe Walne Zgromadzenie nie zapomniało o Towarzystwie Popierania Nauk Farmaceutycznych i poparło jego usiłowania przyznaniem subwencji, szczególnie na zapomogi dla młodzieży farmaceutycznej, kształcącej się i żyjącej w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Była by także pomoc pożądana na opłacanie asystentów w Zakładzie Farmacji Stosowanej U. J., których pobory są bardzo niskie.

P. Wiceprezes Oświęcimski zauważył w odpowiedzi, żeby Towarzystwo przedstawiło Zarządowi Gremium Aptekarzy spis studentów najbardziej potrzebujących pomocy, a wtedy będzie może możliwe przyznanie pewnych środków pieniężnych na wspomniany cel.

P. aptekarz mgr David zwraca się do p. wiceprezesa Oświęcimskiego o wyjednanie w Zarządzie Gremium Aptekarzy pewnej kwoty tak dla Zakładu Farmacji Stosowanej, jak też na wsparcia dla biednych studentów farmacji.

Na tym zakończono obrady a Prezes p. dziekan prof. dr Estreicher zamyka Walne Zgromadzenie.

Bezpośrednio po tym odbyło się posiedzenie nowo obranego Wydziału, na którym przydzielone zostały funkcje sekretarza prof. dr M. Kostyalowi a funkcje skarbnika mgr Hugonowi Muthsamowi.

Z wydawnictw

Władysław Wiśniewski. Równowaga stanów ciekłostałych w układach dwu-i trójskładnikowych azo-, i azoksy-benzenu z niektórymi ich pochodnymi i fenolami. Rozprawa na stopień doktora farmacji, przyjęta przez Radę Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego Uniwersytetu Poznańskiego na wniosek p. prof. Konstantego Hrynakowskiego, jako referenta i p. prof. dra Jerzego Suszki, jako koreferenta na posiedzeniu dnia 26 kwietnia 1937 r. Poznań 1937 r., str. 72.

Treścią pracy jest badanie zachowania się azo-, hydrazo-, azoksybenzenu, p-aminoazobenzenu i p-dwumetyloaminoazobenzenu w układach dwuskładnikowych z fenolami oraz wzajemne zachowanie się azo-, hydrazo-, i azoksybenzenu w układach dwu i trójskładnikowych.

Dr Władysław Wiśniewski był od r. 1926 wykładającym i kierownikiem ćwiczeń chemicznych na Uniwersytecie Poznańskim oraz współautorem podręcznika dla studentów p. t. „Analiza anionów i kationów“ z prof. K. Hrynakowskim. Stanowisko swe na Uniwersytecie opuścił w r. 1937, przechodząc do Pabianickiej Spółki Akcyjnej Przemysłu Chemicznego, w której pracuje w charakterze kierownika produkcji farmaceutycznej.

*

Wydawnictwo „Pracownik Umysłowy w Polsce“. Wiadomości o życiu i pracy pracowników umysłowych.

Instytut Oświaty Pracowniczej od kilku lat systematycznie gromadzi materiały, dotyczące historii i obecnej działalności związków zawodowych i ich central, kompletuje sprawozdania, pisma i wszelkie wydawnictwa związkowe, prowadzi dział wycinków prasowych i w ogóle stale śledzi wszelkie przejawy życia zbiorowego i indywidualnego pracownika umysłowego.

Literatura polska nie posiada dotychczas żadnego systematycznego opracowania zagadnień pracowniczych. Ukazanie się wydawnictwa, ujmującego w szeregu działów całokształt życia pracownika umysłowego w Polsce, stało się palącą potrzebą.

Publikacja taka, opracowana gruntownie przy współpracy wybitnych znawców poszczególnych dziedzin, a jednocześnie napisana dostępnie, aby mogła znaleźć się w ręku przeciętnego pracownika, ułatwi znakomicie pracę poszczególnym związkom zawodowym i podniesie poziom uświadomienia szerokich mas pracowniczych.

Materiały, które zebrał dotychczas Instytut, są oczywiście niedostateczne i będą musiały być uzupełnione przy czynnej współpracy poszczególnych związków. Organizacje pracownicze będą miały tutaj wdzięczne dla siebie pole, aby wykazać się z dotychczasowego swego dorobku, przedstawić historię swych dążeń i osiągnięć, oraz ujawnić fakty, które w przeciwnym razie pozostać mogą w zapomnieniu.

Instytut Oświaty Pracowniczej podaje niniejszym do wiadomości, że rozpoczął już prace przygotowawcze do wydawnictwa p. t. „Pracownik umysłowy w Polsce“.

Na treść wydawnictwa składać się będą następujące działy:

1. Pracownicy umysłowi w społeczeństwach współczesnych.
2. Pracownicy umysłowi, jako warstwa społeczna w Polsce.
3. Rynek pracy umysłowej w Polsce.
4. Warunki pracy pracowników umysłowych.
5. Ubezpieczenia społeczne pracowników umysłowych.
6. Warunki życia pracowników umysłowych.
7. Życie społeczne pracowników umysłowych.

W ramach każdego z wyżej przytoczonych działów opracowane zostaną poszczególne zagadnienia przez specjalistów, znawców danej dziedziny.

Wydawnictwo to stanie się jedynym i niezastąpionym podręcznikiem wiadomości o życiu i pracy pracowników umysłowych i powinno znaleźć się w bibliotece każdego bez wyjątku związku pracowniczego.

Na żądanie Instytut wysyła prospekty, zawierające szczegółowy spis zagadnień, wchodzących w skład każdego z wyżej wymienionych działów wydawnictwa „Pracownik umysłowy w Polsce“, oraz udziela wszelkich informacji telefonicznie (tel. 9.18.65) i piśmiennie (zapytania należy kierować pod adresem Instytutu: Wilcza 47/49 m. 5a.

Ponieważ Instytut, ze względu na poważne koszty, jakie pociągnie za sobą opracowanie i wydanie „Pracownika umysłowego w Polsce“, drukować będzie tylko ograniczoną ilość egzemplarzy tego wydawnictwa, uprasza się przeto organizacje pracownicze o jak najszybsze zamawianie dla swoich bibliotek odpowiedniej ilości egzemplarzy. Zamówienia należy kierować pod adresem Instytutu. Przewidywana objętość wydawnictwa wyniesie około 500 stron rozmiaru 14,5×21 cm. t.j. około 30 tysięcy wierszy. Cena subskrypcyjna 10 zł. za egzemplarz. Cena księgarska będzie conajmniej o 50% wyższa. Wpłaty dokonywać należy na konto P. K. O. Instytutu Nr 20.289.

Wiadomości bieżące

KURS O. P. L. G. DLA FARMACEUTÓW.

Z inicjatywy p. insp. farm. J. Nartowskiego, przewidywane jest uruchomienie w najbliższym czasie kursu OPLG dla farmaceutów.

Zapisy przyjmuje sekretariat Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P., ul. Marszałkowska 138 m. 8. w godz. od 10-tej do 14-tej.

PROCES O DOBRE IMIĘ APTEKARSTWA.

W dniu 11. bm. w Sądzie Okręgowym w Warszawie odbył się proces, wytoczony przez Polskie Powszechne T-wo Farmaceutyczne p. E. Grzybowskiemu, redaktorowi „Trybuny Drogistowskiej“ o zniesławienie i znieważenie, jakiego oskarżony dopuścił się na łamach swego pisma.

Oskarżenie popierał adwokat Niedzielski i adw. Modliński, bronili oskarżonego adw. Orzęcki i adw. Święcicki.

W artykule podpisanym pseudonimem „dr St. Maleszewski“ autor użył obraźliwych zwrotów pod adresem aptekarstwa polskiego, reprezentowanego przez Polskie Powszechne T-wo Farmaceutyczne, zarzucając mu antypaństwowe i antyspołeczne nastawienie oraz czerpanie nadmiernych i niegodziwych zysków kosztem krzywdy ludzkiej. W innym artykule nazwano oficjalny organ aptekarstwa „Wiadomości Farmaceutyczne“ obcą agenturą.

Przewód sądowy wykazał całkowitą bezpodstawność tego rodzaju zarzutów, wprost przeciwnie powołani świadkowie przedstawili niezwykłą ofiarność całego zawodu aptekarskiego na cele ogólnospołeczne i ogólnopaństwowe, oraz wyjaśnili, że zyski aptekarzy nie są nadmierne i wysokość ich jest regulowana wyłącznie przez nadzorcze władze państwowe, że wreszcie zarzut szkodnictwa postawiony „Wiadomościom Farmaceutycznym“ całkowicie upada wobec udowodnionej lojalności tego pisma w stosunku do zagadnień państwowych.

Przed zamknięciem przewodu sądowego oskarżony złożył deklarację, w której odwołał w imieniu własnym oraz redakcji „Trybuny Drogistowskiej“ wszystkie objęte aktem oskarżenia zarzuty, oraz przeprosił oskarżycieli prywatnych za wyrządzoną im krzywdę.

Wobec uzyskania pełnej satysfakcji pełnomocnicy aptekarzy zrzekli się oskarżenia.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO.

W dniu 30 marca br. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Komitetu Zielarskiego, będącego centralną instytucją zielarską w Polsce. Przewodniczył prof. U. J. P. — dr Achmatowicz. Udział w zebraniu wzięło 58 osób, w ich liczbie przedstawiciele świata naukowego, zainteresowanych Ministerstw, Izb Rolniczych, organizacyj społecznych i zawodowych oraz przedstawiciele plantatorów i handlu zielarskiego.

Złożone sprawozdanie, wydrukowane w oficjalnym organie Komitetu, pt. „Wiadomości Zielarskie“, dowodzi bardzo wydatnego rozwoju tej żywotnej instytucji, która z roku na rok rozszerza zarówno swą działalność ogólną, jak i oświatowo - instruktorską. Jako niezmiernie cenną stronę działalności Komitetu podkreślano w dyskusji ścisłe związanie prac z terenem i realny wpływ działań Komitetu na rozwój naszego zielarstwa. Rozwój ten wyraża się przede wszystkim w zbliżaniu się naszej produkcji zielarskiej do samowystarczalności oraz w stałym polepszaniu się jakości surowców krajowych.

Na prezesa wybrano ponownie prof. U. J. P. dr. J. Modrakowskiego. Skład zarządu oraz agend Komitetu nie uległ większym zmianom.

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI APTEK M. POZNANIA.

Na odbytym w dniu 21. III. walnym rocznym zebraniu Związku Właścicieli Aptek m. Poznania, wybrany został nowy zarząd w nast. składzie:

Prezes — Kazimierz Skarżyński, sekretarz — Jerzy Walkowski, skarbnik — Konrad Drecki, czł. zarz.: Tomasz Dąbrowski i Wacław Morawski.

NOWY ZARZĄD KOŁA FARMACEUTÓW STUD. U. J. P.

Na Walnym Zebraniu dn. 17. III. 38, wybrany został nowy Zarząd Koła Farmaceutów Stud. U. J. P., który następnie ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes — Büchner St., wice prezes — Janeczek St., Sekretarz — Ciecierska St., zast. sekr. — Kasperkiewicz W., Skarbnik — Laskowski K., Sekcja towarzystwa kier. — Trzciński J., zast. — Przysiecki Z., Sekcja samopomocy kier. — Opara J., zast. — Skrobikówna M., Sekcja wydawnicza — Mysiak T., Sekcja naukowa — Szymański R., Biblioteka — Wittemberg A. i Muszyński E., Sklep 1 — Zawadzki R., Sklep II — Suffczyńska H.

KONKURS.

Wydział Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie rozpisuje niniejszym konkurs na stanowisko redaktora Czasopisma Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie. Bliższe warunki poda zainteresowanym podpisany prezes To-

warzystwa, do którego należy się w tej sprawie zwracać osobiście lub listownie. Stanowisko to jest do objęcia natychmiast i nadane zostanie prowizorycznie na przeciąg jednego roku, po czym ewentualnie zawarta zostanie umowa na ustalony okres czasu.

We Lwowie, 4 kwietnia 1938 r.

Prezes: *Mgr H. Błądziński,* Sekretarz: *Mgr R. Stanaszek.*

PO 40 LATACH.

Niżej podpisani, upoważnieni na ostatnim, 6-tym naszym Zjeździe Koleżeńskim w Warszawie dn. 8 maja 1935 roku, komunikują Kochanym Kolegom ,którzy ukończyli studia uniwersyteckie w Warszawie w 1898 roku, że tegoroczny nasz zjazd, w 40-tą rocznicę opuszczenia murów Uniwersytetu Warszawskiego, odbędzie się, jak zawsze, 8 maja (niedziela). Zjeżdżajcie więc wszyscy, Kochani Koledzy, gdziekolwiek żywi i zdrowi pracujecie dla dobra Ojczyzny. Witać Was będziemy radośnie w lokalu Warsz. Tow. Farmac. o godz. 10 rano dn. 8 maja w niedzielę.

Kol. *Stanisław Biele,* Praga, Ząbkowska 35.
Kol. *Eug. Filleborn,* ul. Miodowa 11.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI.

W dniach 26 i 27 marca b. r. odbył się w Warszawie Zjazd Koleżeński farmaceutów, którzy ukończyli studia na Uniwersytecie Warszawskim w 1912 r.

Płk Jabłonowski, szef Wydziału Farmaceutycznego M. S. Wojsk., który przewodniczył Zjazdowi, odbywającemu się w siedzibie Warszawskiego T-wa Farmaceutycznego po uczczeniu pamięci zmarłych Kolegów przez powstanie, w dłuższej przemowie przedstawił ewolucję, jakiej uległ zawód od czasu ukończenia studiów aż do chwili obecnej.

Uczestnicy Zjazdu postanowili upamiętnić Zjazd zebraniem funduszu stałego, z którego odsetki byłyby przeznaczone na pogłębienie studiów dla wojskowych farmaceutów.

Uchwałę tę postanowiono podać do wiadomości wszystkim kolegom. Następny zjazd uchwalono urządzić w r. 1942.

UROCZYSTOŚĆ WETERAŃSKA Z UDZIAŁEM KOL. W. MILCZARSKIEGO.

Wobec stwierdzenia czynnego udziału 92-letniego mieszkańca wsi Zalasek, pow. sochaczewskiego, Ludwika Zwierzchowskiego w Powstaniu Styczniowym, odbyła się w dn. 10. IV. uroczystość wręczenia mu honorowej czapki weterańskiej, którą przywiozła specjalna delegacja z Warszawy, złożona z kol. mgra W. Milczarskiego i przedstawiciela T-wa Przyj. Weteranów, inż. Kraskowskiego.

Po nabożeństwie zebrały się tłumy ludności z miasteczka i okolic oraz Oddziały POW, Zw. Strzeleckiego, Zw. Rezerwistów i Straży Pożarnej.

Do słuchaczy i wzruszonego staruszka przemówił inż. Kraskowski i starosta Neugebauer, po czym weteran kol. Milczarski włożył swemu nowemu koledze czapkę weterańską. Po złożeniu raportu przez dowódcę, obydwaj weterani przeszli przed frontem oddziałów, które następnie przed nimi przedefilowały.

WYCIECZKA DUŃSKICH FARMACEUTÓW W WARSZAWIE.

W dniu 3 maja b. r. przybędzie do Warszawy wycieczka duńskich farmaceutów w liczbie około 70 osób na czele z prof. H.Baggesgaard Rasmussenem, który w m. lutym b.r. był w Polsce. Warszawa stanowi ostatni etap wycieczki, która z Kopenhagi udała się do Berlina, Wiednia, Budapesztu i Krakowa. Z Warszawy uda się do Gdyni, po czym powróci statkiem do Kopenhagi. Czas pobytu wycieczki w stolicy potrwa zaledwie 1 dzień, podczas którego nasi goście zagraniczni zwiedzą miasto, będąc jednocześnie świadkami uroczystego obchodu Święta Narodowego.

LEKARZE W CZECHOSŁOWACJI I JUGOSŁAWII.

Problem: za dużo czy za mało lekarzy aktualny jest nietylko w Polsce. Specjalnie palące jest to zagadnienie w Czechosłowacji, która ma w stosunku do liczby ludności więcej lekarzy niż Francja i Niemcy. „Nowiny Społeczno - Lekarskie" (z 1 marca 1938 r) podają, że według statystyki ogłoszonej w Kalendarzu czechosłowackich lekarzy, w r. 1936 na jednego lekarza przypadało 1372 mieszkańców. W okresie 1931-33 przybywało w Czechosłowacji około 300 lekarzy rocznie. Choć w latach 1934—36 przyrost roczny spadł do niecałych 20 lekarzy, to jednak przyrost lekarzy jest wciąż stosunkowo większy niż przyrost ludności.

Na pytanie: za dużo, czy za mało lekarzy, odpowiadają Nowiny Społeczno-Lekarskie w następujący sposób: „W najszerszym słowa znaczeniu można powiedzieć, że potrzebna liczba lekarzy jest zależna od ich zadań i warunków pracy. Jeżeli mówimy o zadaniach, to mamy na myśli wszystkie zadania lekarzy, rozpoczynające się od leczenia pacjentów prywatnych i kasowych, kończące na najbardziej złożonym badaniu naukowym swoich specjalności lekarskich. Można zatem powiedzieć, że z rozwojem tych zadań i możliwości wzrasta zapotrzebowanie lekarzy".

Inne zagadnienie, a mianowicie sprawa koncentracji lekarzy w wielkich ośrodkach miejskich, rozwiązane ma być w najbliższym czasie w Jugosławii. Jak donoszą Nowiny Społeczno-Lekarskie (z dnia 15 marca 1938 r.), w Jugosławii trzecia część ogółu lekarzy praktykuje w trzech miastach: w Belgradzie, Zagrzebiu i Lublanie. Ministerstwo opracowuje projekt, w myśl którego młodzi lekarze obowiązani będą pracować przez dwa lata w miejscowościach z ludnością poniżej 4 tysięcy mieszkańców.

KONGRES „PRACA I RADOŚĆ" W RZYMIE.

Instytut Spraw Społecznych donosi, że w dniach 26 czerwca — 3 lipca b. r. odbędzie się w Rzymie kongres światowy p.n. „Praca i Radość", obejmujący zagadnienia, związane ze spożytkowaniem wywczasów pracowniczych. Nazwę „Praca i Radość" zaproponowano jako międzynarodową formułę, oznaczającą akcję, która w różnych krajach prowadzona jest pod różnymi nazwami.

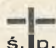
Program Kongresu przewiduje obrady, które odbywać się będą w 11 komisjach, oraz liczne zwiedzania, umożliwiające zapoznanie się z włoską organizacją „Dopolavoro".

Organizacja polskiej delegacji na kongres powierzona została Instytutowi Spraw Społecznych.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES KSZTAŁCENIA TECHNICZNEGO I HANDLOWEGO.

W związku z Międzynarodowym kongresem kształcenia technicznego i handlowego, który odbędzie się w b. r. w Niemczech, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przygotowuje materiały, dotyczące kształcenia zawodowego dorosłych (powyżej 18 lat). Ministerstwo zwróciło się do instytucyj, zajmujących się kształceniem zawodowym dorosłych w Polsce, o przygotowanie referatów, obejmujących całokształt prowadzonej przez daną instytucję akcji.

Z powodu bolesnego ciosu, jaki dotknął prezesa Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P., kol. Mirosława Stankiewicza, przez śmierć Żony Jego



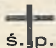
ś. p.

JANINY STANKIEWICZOWEJ,

wyrazy serdecznego współczucia składają Koledze Prezesowi

Zarząd Główny
Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników w R. P.
i Redakcja „Kroniki Farmaceutycznej".

W związku z bolesnym ciosem, jaki spotkał naszego Prezesa, kol. Mirosława Stankiewicza, przez śmierć Żony Jego



ś. p.

JANINY STANKIEWICZOWEJ,

wyrazy szczerego współczucia składa

Zarząd Oddziału Warszawskiego
Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników w R. P.

10 MILIONÓW BEZROBOTNYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH A. P.

(I.O.P.) Wyniki spisu bezrobotnych, dokonanego w Stanach Zjednoczonych w czasie od 16 do 20 listopada 1937 r, przedstawiają się jak następuje:

Liczba osób całkowicie bezrobotnych, zdolnych i chętnych do pracy, wyniosła .821.035 (4.163.769 mężczyzn i 1.657.266 kobiet). Jeśli doliczyć do tej cyfry 2.001.877 bezrobotnych, zatrudnionych na robotach publicznych, otrzymamy ogółem 7.822.912 bezrobotnych.

Ponieważ sprawdzono za pomocą specjalnej ankiety, że odpowiedzi na kwestionariusz spisowy nadesłało 72% bezrobotnych, ogólna liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych A. P. oceniana jest na 10.870.00 osób.

OSOBISTE.

Dn. 18 kwietnia 1938 odbył się w Mławie ślub kol. Kazimiery Piotrkowskiej z kol. Józefem Lissowskim.

Nowożeńcom składa serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności — Zarząd Oddziału Górnośląskiego Z. Z. F. P.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 9 do 16 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8. Telefon 5-23-18. Konto czekowe P. K. O. 8491.

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zaw. Farmaceutów-Pracowników w Rz. Pol.**

Druk. B. Wójcik — Warszawa, Wspólna 46/48, tel 9-36-72.